

Rasmentalism, Nie jest tak (feat. Sokół)

wracam na rejon z nadzieją
że nikogo nie ma tam, ale nie ma szans
choć potrzeba zmian, wyrwać się nie ma jak
świat jest nasz ale nie ma co nam dać
wracam na rejon z nadzieją
że nikogo nie ma tam, ale nie ma szans
choć potrzeba zmian, wyrwać się nie ma jak
świat jest nasz ale my nie chcemy brać

1)

moja wycieczka do baaazy
jak gonić sny ale nie przespać okazji
jak zidentyfikować tych co nas okradli
kiedy na rozpoznaniu tylko lustra (lustra)
_____kiedy w końcu to rozkminisz sobie
nie masz żadnych wrogów koleś poza tymi w tobie
mam chora ambicję ale nie gadam przy nich o niej
i nie puszczam zdartej płyty jak puszczamy splify w obieg
___nawet nasze blanty palą się ze wstydu
___kto prowadzi moje życie kiedy siedzę z tyłu
jak możesz zazdrościć hajsu jeśli nie wiesz co chcesz kupić
czy chcesz co raz starszych dzieci___czy co raz młodszej dupy
_____i tak wszyscy tracą czas tu
szukają zatrudnienia z piracką mapą skarbów
z miną jakbyś płacił za pięć gramów majeranku
dałbyś wszystko za miejsce w którym nie ma cię (nie ma nas)

ref:

wracam na rejon z nadzieją
że nikogo nie ma tam, ale nie ma szans
choć potrzeba zmian, wyrwać się nie ma jak
świat jest nasz ale nie ma co nam dać (myślisz tak)
wracam na rejon z nadzieją
że nikogo nie ma tam, ale nie ma szans
choć potrzeba zmian, wyrwać się nie ma jak
świat jest nasz ale my nie chcemy brać (nie jest tak?)

2)

czasami chcę się przejść samotnie po ulicach,
które znam, gdzie siedziałem tam bo miałem taki zwyczaj
idę dzisiaj, mijam, patrze na te miejsca
gdzie krew była zimna, a wódka taka ciepła
(od serca) od piątku do piątku najebka
i kac morderca (pamiętasz)
gdzie jesteśmy dziś? czy jesteśmy, czy tylko
to widok w negatywie na powieki nam wjeżdża
miks ojca i dziecka, sam prowadzę się za rękę
weź przestań, czy zajebiste znaczy piękne?
czy mam zapomnieć skąd szedłem? kim jestem?
czy Pezet ma tłumaczyć mi ze slangu moje wiersze
(przysięgam) przysięgam, że tęsknię
już nie wiem czy ulice te są dla mnie powietrzem,
czy ja jestem świeżym powietrzem dla tych ulic
i grzecznie wracam do świata gdzie się dam przytulić

ref:

wracam na rejon z nadzieją
że nikogo nie ma tam, ale nie ma szans
choć potrzeba zmian, wyrwać się nie ma jak
świat jest nasz ale nie ma co nam dać (myślisz tak)
wracam na rejon z nadzieją
że nikogo nie ma tam, ale nie ma szans
choć potrzeba zmian, wyrwać się nie ma jak
świat jest nasz ale my nie chcemy brać (nie jest tak?)